WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Sanctifica eos in veritate. Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie" — Wilno
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska" — Wilno

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedyńczy 50 groszy
Ogłoszenia: 1/1 strony 40 zł., 1/2 strony 20 zł., 1/4 strony 10 zł., 1/8 strony 5 zł.

Rok XII **Wilno, dn. 25 października 1938 r.** **Nr. 20**

DZIAŁ URZĘDOWY.

ZARZĄDZENIA ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO.

Nowe rozgraniczenie parafij Zabrzezie-Łosk.

ROMUALDUS JAŁBRZYKOWSKI
Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia
ARCHIEPISCOPUS - METROPOLITA VILNENSIS
S. Th. M.

In perpetuam rei memoriam.

Gregis Nobis commissi saluti instantes eiusque animarum malis mederi cupientes, attenta locorum conditione, auditis quorum interest, pagum Horodźki et stationem viae ferreae Horodźki vel Wołożyn, hucusque ad parochiam in Zabrzezie pertinentes, cum suis incolis et familiis a praedicta parochia auctoritate Nostra ordinaria ad tramitem Codicis J. C. (c. 1427) separamus et ad ecclesiam parochialem in Łosk, decanatus Mołodecznensis, adscripta esse declaramus et statuimus.

Quorum in fidem etc.
Datum Vilnae, die 18. X. 1938 an. N. P-278/38.

J. Ostreyko,
pro Curiae Cancellario.

† R. JAŁBRZYKOWSKI,
Archiepiscopus Metropolita Vilnensis.

W sprawie Konferencji XX. Dziekanów.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dnia 14. X. 1938 r. N. 21/L.

Kurja powiadamia, że Konferencja PP. WW. XX. Dziekanów odbędzie się w Wilnie 15. XI. r. b. o godz. 9 rano w Sali Kurjalnej.

Obecność wszystkich PP. WW. XX. Dziekanów konieczna.

Ks. J. Ostreyko
w/z Kancl. Kurji.

W sprawie nabożeństwa w dniu 6 listopada roku bieżącego.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dnia 24. X. 1938 r. Nr. 22/L.

Do PW. XX. Proboszczów i Rektorów kościołów archidiecezji Wileńskiej.

Z polecenia J. E. Księdza Arcybiskupa Metropolity Kurja komunikuje, że PP. WW. Duchowieństwo, tam gdzie jest jeden kapłan, w dniu 6 listopada r. b. odprawi nabożeństwo dla wiernych w porze wcześniejszej, dogodnej dla biorących udział w głosowaniu.

Ks. J. Ostreyko
w/z. Kanclerza Kurji.

RUCH PERSONALNY.

Na mocy zarządzenia J. E. Księdza Arcybiskupa-Metropolity w składzie osobistym Duchowieństwa zaszły następujące zmiany:

Ks. Władysław Kisiel, pref. w Wilnie, mian. wikarjuszem Bazyliki Metropolitalnej Wileńskiej, 30.IX. 38. Nr. 566/38.

Ks. Florjan Markowski na własną prośbę zwolniony został ze stan. prob. w Jaszunach, 4.X. 38. Nr. O-568/38.

Ks. Józef Kłącz, wik. w Gierwiatach, mianowany na stan. wik. w Ejszyszkach, 4.X. 38. Nr. O-572/38.

Ks. Edward Zahorenko, wik. w Holszanach, mianowany na stan. wik. w Gierwiatach, 11.X. 28. Nr. O 577/38.

Ks. Władysław Dudziak, wik. w Gudohajach, mianowany na stan. wik. w Holszanach, 12.X. 38. Nr. O-578/38.

Ks. J. Ostreyko
w/z Kanclerz Kurji.

ZARZĄDZENIA PRAWNO-PAŃSTWOWE

Najwyższy Trybunał Administr. w sprawie kwalifikacyj nauczycieli religji.

Dnia 9 marca 1938 roku pod L. Rej. 122/36 zapadł w Najwyższym Trybunale Administracyjnym w sprawie kwalifikacyj nauczycieli religji nast. wyrok:

Najwyższy Trybunał Administracyjny w składzie: Przewodniczący Sędzia Dr. Smolka i Sędziowie: Dzięciołowski, Dr. Kahl, przy udziale protokólanta radcy Sekretarjatu Prawniczego Haydena, w sprawie ze skargi Ks. I. B. na orzeczenie Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 26 listopada 1935 r. L. BP. — 23790/35, w przedmiocie kwalifikacyj i uposażenia —

w myśl art. 73 i 84 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. (poz. 806 Dz. Ust.) na posiedzeniu niejawnem dnia 9 marca 1938 r. po wysłuchaniu sprawozdania sędziego-sprawozdawcy — uchyla zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwego postępowania a zarazem zarządza zwrot wniesionej opłaty.

P o w o d y.

Ksiądz I. B. został mianowany nauczycielem publicznych szkół powszechnych z dniem 1 listopada 1928 r. B. ukończył dnia 28 czerwca 1928 r. Wyższe Seminarjum Duchowne Rzymsko - Katolickie w Lublinie. Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lubelskiego opierając się na przedłożonem przez ks. B. świadectwie ukończenia Wyższego Seminarjum Duchownego w Lublinie, decyzją z dnia 20 października 1931 r. Nr. I — 22236/31 przyznało mu uposażenie przewidziane w art. 45 i 31 ustawy uposażeniowej z 1923 r. Dz. Ust., t. j. grupy VIII, poczynając od 1 kwietnia 1930 r.

Na dzień 1 lutego 1933 r. skarżący został zaszeregowany z dotychczasowej VII do IX grupy uposażenia w myśl odnośnych przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 grudnia 1933 r. o zasadach zaszeregowania funkcjonarjuszów państwowych poz. 781 Dz. Ust.

Pismem z dnia 17 grudnia 1934 r. Ks. B. opierając się na posiadanem świadectwie ukończenia Wyższego Seminarjum Duchownego Rzymsko - Katolickiego w Lublinie, powołując się na rozporządzenie Rady Ministrów poz. 662/29 Dz. Ust., zwrócił się do Kuratorjum o przesunięcie go do VIII grupy uposażenia z dniem 1 stycznia 1935 r.

Prośby tej Kuratorjum, decyzją z dnia 23 września 1935 r. Nr. BP—19369/35 nie uwzględniło, ponieważ petent nie odpowiada warunkom przewidzianym w punkcie 4 § 18 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 grudnia 1933 r. poz. 781 Dz. Ust. oraz stwierdziło, że Ks. B. winien pozostawać w IX st. sł. aż do czasu uzyskania kwalifikacji wymaganych do ustalenia.

Od powyższej decyzji Kuratorjum Ks. I. B. wniósł odwołanie do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, które orzeczeniem z dnia 26 listopada 1935 r. Nr. BP. — 23790/35 odwołania nie uwzględniło i zaskarżoną decyzję Kuratorjum zatwierdziło, jako zgodną z przepisami w niej powołanemi.

Rozpatrując skargę na to orzeczenie w związku z odpowiedzią władzy pozwanej Najwyższy Trybunał Administracyjny rozważył, co następuje:

Skarżący wywodzi, że posiada on przepisane dla nauczycieli publicznych szkół powszechnych kwaliwikacje zawodowe, ponieważ stosownie do art. 13 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o kwalifikacjach zawodowych nauczycieli szkoł powszechnych poz. 258/28 Dz. Ust. kwalifikacje zawodowe do ustalenia nauczycieli religji określa Minister W. R. i O. P. w porozumieniu z właściwą władzą duchowną, zaś w myśl rozporządzenia Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 15 marca 1920 r. poz. 222 Dz. Ust. kwalifikację naukową do ustalenia nauczycieli religji katolickiej publicznych szkół powszechnych stanowi dyplom ukończenia studjów teologicznych i misja kanoniczna — a obydwu tym warunkom skarżący odpowiada, wobec czego winien być do niego zastosowany § 18 pkt. 4 rozporządzenia poz. 781/33 Dz. Ust.

Władza pozwana w odpowiedzi na skargę podnosi, iż § 18 pkt. 4 rozporządzenia poz. 781/33 nie odnosi się do tych nauczycieli, którzy nie posiadają egzaminu praktycznego

Zarzut skarżącego Najwyższy Trybunał Administracyjny uznał za uzasadniony. Rozdział rozporządzenia z dnia 6 marca 1928 r. poz. 258 Dz. Ust. zatytułowany „O kwalifikacjach zawodowych do ustalenia w publicznych szkołach powszechnych" (art. 7 — 13) wymaga dla uzyskania tych kwalifikacyj złożenia egzaminu praktycznego, jednakowoż umieszczony w tymże rozdziale § 13 zawiera wyjątek w odniesieniu do nauczycieli religji i stanowi, iż kwalifikacje zawodowe do ustalenia nauczycieli religji określa Minister W. R. i O. P. w porozumieniu z właściwą władzą duchowną. Władza pozwana w zaskarżonem orzeczeniu, ani nawet w odpowiedzi na skargę nie powołała odpowiedniego przepisu prawnego, ustalającego, iż warunkiem uzyskania kwalifikacji do ustalenia dla nauczycieli religji w publicznych szkołach powszechnych jest złożenie egzaminu praktycznego.

W takiem istotnem zaniechaniu uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia Trybunał dopatrzył się wadliwości postępowania ze szkodą skarżącego i dlatego zaskarżone orzeczenie już z tego powodu uchylił na podstawie art. 84 p. 3 prawa o Najwyższym Trybunale Administracyjnym poz. 806/32 Dz. Ust. z powodu wadliwego postępowania, nie mając wobec tego potrzeby rozprawiania się z pozostałemi zarzutami skargi.

(Rozporządzenie Urzędowe Łomżyńskiej Kurji Diecezjalnej Nr. 10, 1938 r., str. 158, nast.).

Okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 11 sierpnia 1938 r. L. D. V.20719 38 w sprawie podatku od nieruchomości, należących do semin. duchownych.

Wyciąg z wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 30 maja 1938 r. L. Rej. 900/36 w sprawie ze skargi Rzymsko-Katolickiego Seminarjum Duchownego w Wilnie.

Skarga, opierając się na art. XV Konkordatu z 10 lutego 1925 r. poz. 501 Dz. Ust. zarzuca, że wymieniony dom jest wolny od podatku od nieruchomości, a to ponieważ stanowi on własność Seminarjum Duchownego, a prócz tego ponieważ dochody z tego domu, służąc na potrzeby Seminarjum, a zatem skoro Seminarjum ma za zadanie kształcenie kapłanów, na potrzeby wchodzące w zakres celów kultu religijnego. Zaznaczyć należy, że, jak wynika z akt sprawy, opodatkowany dom jest zamieszkały przez postronnych lokatorów za czynszem. Nietrafnym jest pogląd skargi, według którego dostatecznym warunkiem wolności podatkowej, przewidzianej w art. XV Konkordatu, jest już samo należenie domu do Seminarjum Duchownego. O ile bowiem przepis powyższy przewiduje wyjątek od obowiązku podatkowego specjalnie dla seminarjów duchownych — to nie dla budynków należących do tych seminarjów, lecz na seminarja zajętych. Wskazuje na to sama treść wspomnianego art. XV, który wogóle określa przedmioty zwolnień podatkowych według ich celu względnie przeznaczenia, a nie według osoby właściciela, a natomiast na wstępie stanowi zasadę, że ze względu na osobę właściciela żadne ulgi podatkowe osobom duchownym i zakonnym nie przysługują.

O ile skarga zarzuca, że cel kształcenia przyszłych kapłanów, względnie cel prowadzenia Seminarjum Duchownego, na który są bezspornie obracane dochody z opodatkowanej nieruchomości, jest celem kultu religijnego w sensie

art. XV Konkordatu i że z tego względu spełniony jest warunek przewidzianego w tym artykule zwolnienia podatkowego — to zarzut ten jest nietrafny.

Wszystkim izbom skarbowym oraz wszystkim urzędom skarbowym udziela się do wiadomości.

Za Dyrektora Departamentu (—) *K. Janczewski,* Naczelnik Wydziału.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

ODEZWA J. E. KS. BISKUPA KAZIMIERZA-MIKOŁAJA MICHALKIEWICZA.

Bóg Wszechmogący w nieprzebranem Miłosierdziu Swojem pozwolił mi doczekać 50-lecia służby mojej kapłańskiej u stóp Swoich Ołtarzy!

W niedzielę 6 listopada o godzinie 8 rano przed ołtarzem Ostrobramskim Matki Boskiej Miłosierdzia odprawię dziękczynną Mszę św., z zachowaniem przepisanych przez Kościół obrzędów i modłów jubileuszowych.

Jeżeli kto będzie łaskaw połączyć modły swoje w tym dniu o dalsze zmiłowanie Boże dla mnie, niech mu Bóg Miłosierny stokrotnie za to wynagrodzi.

Zaznaczam przytem, wobec wzmianki w niektórych pismach o rzeczonym jubileuszu z mylnem podaniem daty takowego, że, z powodu wielkiego mojego osłabienia, żadnych innych uroczystości, przyjęć i obchodów jubileuszowych nie będzie.

† **Kazimierz-Mikołaj Michalkiewicz**

Wilno, Października 16 dnia 1938 r. Biskup Sufragan Wileński.

NA MARGINESIE ARTYKUŁU KSIĘDZA SZYROKIEGO

KRÓTKIE WYJAŚNIENIE. (Dok.)

Ad V. Dom wspólny dla księży inwalidów. Kiedy mowa o altarjach, nie można wtedy pominąć milczeniem i sprawy wspólnego domu dla księży inwalidów, na który ksiądz Szyroki w swej rozprawie kładzie szczególniejszy nacisk i uważa, że sprawa wybudowania u nas takiego domu jest na dobrej drodze.

Chociaż nie jestem zdecydowanym przeciwnikiem wspólnego domu dla księży inwalidów, to jednak, gdyby on nawet był i gdyby mi dano do wyboru z jednej strony urządzony z komfortem i wygodami wspólny dom w Wilnie, a z drugiej — skromną altarję („domek z ogródkiem“) przy kościele wiejskim, ja oso-

biście bez wahania wybrałbym to drugie. Uzasadniać tego nie będę, aby znowu nie wpaść w ton poetyczno-idyliczny, lecz powiem krótko, że to jest nietylko rzecz gustu, ale i rzecz wielu rozmaitych innych czynników, jak usposobienie, charakter, wychowanie, środowisko, z jakiego kto pochodzi, wreszcie przyzwyczajenie i t. d. Człowiek bowiem — to „mały światek" i nie można go bezkarnie wtłoczyć w ramy o jednym wymiarze, lub wyheblować pod jeden strychulec. Każdy zaś „dom wspólny" bez względu na swój cel i przeznaczenie, czy to będzie internat, czy koszary, klasztor, czy więzienie, ochronka, czy szpital musi z konieczności stać się owym strychulcem, czy ramami, gdzie jego mieszkańcy muszą podporządkowywać się regulaminowi i przepisom, inaczej stałby się on miejscem „ubi nullus ordo, sed sempiternus horror inhabitat"...

Wprawdzie dom wspólny dla księży inwalidów nie może być całkowicie porównany nietylko z koszarami i więzieniem, ale nawet z internatem lub klasztorem, lecz i tam reguła, przepisy, porządek być muszą, którym księża inwalidzi podporządkować się też muszą. A będą to ludzie nie w wieku szkolnym, nie w wieku poborowym, nie ze zdrowiem i siłą, nie ze „stalowemi nerwami", lecz albo starzy, albo schorzali, spracowani, zdenerwowani, a bardzo często i... rozkapryszeni. A jeżeli zabraknie im tam jeszcze wspomnianych przez księdza Szyrokiego „Maćka" lub „Kurduli", z którymi przez długie lata się zżyli, a otoczy ich „ciepłą opieką", przeplataną dwuznacznym uśmieszkiem, drwinami, lub w najlepszym razie pobłażliwem kiwaniem głowy „inteligentna" służba obca (starzy i nieszczęśliwi są zazwyczaj wrażliwi i podejrzliwi); jeżeli współlokatorem jego będzie jeden — drugi sąsiad odmiennych zapatrywań, przekonań, lub może kulturalnych i postępowych przyzwyczajeń i nałogów, jak palenie tytoniu, gra w karty, słuchanie radja, gramofonu i t. d.; jeżeli zamieszka na jednym korytarzu i obok z „kolegą", który już ongiś w czasach przedinwalidzkich uważał swego konfratra za „wrzoda", to nie wiem naprawdę, czy pójdzie mu w smak higjeniczne mieszkanie z hałaśliwym korytarzem, wanna, w której przed chwilą kąpał się schorzały jego sąsiad, lub ta zachwalana ciepła i często zabrudzona wygódka?... A kto i z jakich funduszów będzie utrzymywał ów urządzony na sposób nowoczesny z wygodami i obsługą dom wspólny?... A gdzie podziać w wyznaczonej mu celce swoje rzeczy, pamiątki, graty, rupiecie, które większej, albo i żadnej wartości nie mają, ale do których się

przyzwyczaił, uważa je wprost za bezcenne i z któremi rozstać się byłoby mu niezmiernie trudno? A gdzie ulokować schorzałą siostrę, czasem matkę, a choćby nawet i osławioną „Kurdulę“ z „Maćkiem“, którzy mu całe życie wiernie służyli, pracowali, siły stargali, a teraz już samodzielnie żyć, pracować i komu innemu służyć nie potrafią?... Te i tym podobne pytania cisną się mimowoli do głowy, na które, ja przynajmniej, nie mogę znaleźć odpowiedzi.

Proponowane przez księdza Szyrokiego środki na wzniesienie domu emerytalnego w Wilnie, jak np. „Betanja“, dom nieznanego ofiarodawcy przy ul. Święciańskiej, „Arkadja” i wielkie sumy w „Unitasie“ są nieco śmieszne i przypominają mi trochę z „Potopu“ Sienkiewicza podpowiedziany przez Imć Pana Zagłobę Staroście Zamojskiemu dowcip: „Ofiaruj, Wasza dostojność, Królowi Szwedzkiemu Niderlandy“, co pan Sobiepan skwapliwie Forgellowi powtórzył po łacinie. Ja zaś w wolnym przekładzie powiedziałbym po polsku: „gruszki na wierzbie“.

Bo i jakże inaczej. Przecież wiadomo ogólnie, że „Betanja“ została sprzedana już przed kilku laty i podobno niedrogo. Dom przy ul. Święciańskiej — to jakaś rudera, za którą ktoś proponował zaledwie około 10 tysięcy. „Arkadja“ została zapisana testamentem przez ś. p. ks. Frąckiewicza na własność Kapituły Wileńskiej, która jej dla emerytów najprawdopodobniej darmo nie odda... O rzekomych zaś wielkich sumach „Unitasu“ wiemy wszyscy ze sprawozdania, że są tam nie wielkie sumy, a „wielkie trudności finansowe“ (Dwut. Nr. 10. r. 6). Więc skądże możemy mieć na wzniesienie domu „setki tysięcy“?...

Zaprojektowane zaś przy końcu rozprawy składki, aby na wzór diecezji Sandomierskiej wszyscy księża naszej archidiecezji wnieśli po 1700 złotych, nie jest w dzisiejszych warunkach rzeczą łatwą i pewną. Przecież sam Szanowny Projektodawca niedawno pisał w „Dwutygodniku“ takie oto słowa: „...Obecnie do szczęśliwych należą ci księża, którzy mogą wiązać koniec z końcem, spora zaś liczba jest takich, co siedzą w poważnych długach; a znajdą się i tacy, których trzeba zaliczyć wprost do niewypłacalnych“... (Dwut. Nr. 15-16 z r. 1935). Czy w takich warunkach wszyscy księża naszej archidiecezji przy najlepszych nawet chęciach będą mogli się zdobyć na tak wysokie składki? A czy i u tych nielicznych, którzyby ostatecznie mogli owe 1700 zł. wnieść jednorazowo, czy na raty, znajdą się te najlepsze chęci?... Wprawdzie ks. Szyroki wynajduje na to dość łatwy sposób, bo

czyni niedwuznaczną aluzję do „opieki i poparcia naszego Czcinajdostojniejszego Arcypasterza“, czyli innemi słowami do nakazu i przymusu, ale wątpię mocno, czy i ten sposób wobec ogólnego zubożenia naszego duchowieństwa, wobec tylu już nakazów społecznych, przymusów rządowych i samorządowych, czy i ten przymus i nakaz miałby u nas powodzenie?

Może również niezupełnie słusznie powołuje się ks. Szyroki na Uchwały Synodu Plenarnego w Polsce w sprawie budowy domu dla księży inwalidów. Uchwała bowiem 20, § 1 Synodu bynajmniej nie zakreśla granic jakimś ogólnym jednostronnym przepisem, lecz przeciwnie pozostawia tej tak ważnej sprawie pewną swobodę: „Celem zapewnienia duchowieństwu pomocy na wypadek choroby, na starość, na czas niezdolności do pracy i t. p. należy tworzyć (erigantur) domy, lub kasy emerytów, sanatorja, zakłady wypoczynkowe i innego tego rodzaju instytucje“, czyli innemi słowami to, na co kogo stać i co kto uważa za lepsze, praktyczniejsze i możliwe. Wyrazy zaś: „inne tego rodzaju instytncje“, nietylko nie wykluczają, ale raczej obejmują i projektowane u nas „Altarie“ [1]).

Pisząc o tem wszystkiem musimy wkońcu raz sobie powiedzieć, że szukać na tym świecie zupełnego spokoju, wygody i szczęścia byłoby złudzeniem i utopją. Nie znajdziemy go ani w Altarji, ani tembardziej we wspólnym skoszarowanym domu, ani nawet na 10-cio tysięcznej parafji, choćby bez „wrzoda“ — emeryty, aż dopiero w niebie. Nie powinniśmy również potępiać tych, co inaczej, niż my, myślą. Szukając zaś spokojnie i życzliwie rozwiązania tej tak ważnej kwestji, nie zapominajmy jednak i o słowach Kościoła: „Ne derelinquas me, Domine, Pater et Dominator vitae meae, ut non corruam in conspectu adversarionem meorum... Duo rogavi a te ne deneges mihi antequam moriar: divitias et paupertatem ne dederis mihi, sed tantum victui meo tribue necessaria". (Brev. Rom. respons. infr. hebd. Augusti).

Ks. Hieronim Hrehorowicz.

---

[1]) Za „Altarjami“, czy jak tam je nazwać, domkami przy kościołach parafjalnych, może przemawia jeszcze i ten fakt, że kiedy Biskup udzielał nam święceń subdiakonatu, od którego, jak mówi pontyfikał, „nie będziecie mogli się cofnąć, lecz związani będziecie na zawsze ze służbą Bożą, a służyć Bogu — to królować“, jednocześnie wyznaczył nam „tytuł“ jakiegoś kościoła: „N. N. ad titulum ecclesiae X“... Któż z nas nie pamięta tych rzewnych i słodkich chwil? Czyż nie jest to świętą myślą i troską Kościoła — Matki naszej, byśmy „związani na zawsze ze służbą Bożą w kościele“, przy kościele też dokonali swego żywota?... Co? *(Przypisek autora).*

WAŻNE DLA KSIĘŻY KATECHETÓW I WYCHOWAWCÓW.

Każdy Katecheta wie z doświadczenia, jak trudno wytłumaczyć dziecku treść pacierza. Bez uzmysłowienia treść pogadanek religijnych zostaje dla dzieci czemś obcem. Wiele także sprawia trudności na lekcji religji utrzymanie uwagi dzieci w należytem napięciu, gdyż 7—9 letnie dziecko jest żywe, potrzebuje coś robić, czemś zająć ręce.

Nawet gdy katecheta posiada zdolność barwnego opowiadania, niezawsze skutek bywa doskonały, bo dzieci prędko zapominają o treści opowiadania i trudno jest nawiązać nową lekcję do poprzednio zdobytych wiadomości.

Jeszcze większą trudność mają nauczyciele w szkołach wiejskich, gdzie są łączone klasy. Gdy bowiem nauczyciel zajmie się jedną klasą, przeszkadzają inne dzieci bez odpowiedniego zajęcia.

Żeby dać skuteczną pomoc przy nauczaniu religji zarówno rodzicom, wychowawcom, nauczycielom jak i dzieciom, opracowaliśmy serję obrazków konturowych do kolorowania kredkami **dla każdego dziecka.** Obrazki te są wynikiem próbnych badań, przeprowadzonych w Referacie Wychowawczym przy K. S. K. w Wilnie. Obrazki są pomyślane w ten sposób, by skupiały uwagę dziecka na treści. (Usunięto symbole). Rozmiar obrazków jest 15 na 21 ctm.

JAK KORZYSTAĆ Z OBRAZKÓW.

1. Nie należy dzieciom dawać odrazu całego kompletu obrazków, lecz rozdać w odpowiednim momencie tylko te, które ilustrują daną treść lekcji. W przeciwnym bowiem razie dziecko odrazu przejrzy wszystkie obrazki, co wprowadzi zamieszanie w jego umyśle, oraz zniweczy ciekawość, która jest potrzebna na przeciąg całego roku.

2. Ponieważ wszystkie dzieci z danej klasy posiadają jednakowe obrazki, należy omówić w klasie wspólnie z dziećmi treść danego obrazka oraz sposób kolorowania.

3. Obrazki te mogą być przeznaczone do kolorowania w domu, lub klasie, zwłaszcza jako ciche zajęcie przy łączeniu klas.

4. Pokolorowane obrazki dołączają dzieci do poprzednich i w ten sposób każde dziecko układa stopniowo własny estetyczny albumik.

WARTOŚCI WYCHOWAWCZE OBRAZKÓW.

a) Kolorowanie obrazków w domu daje okazję dziecku do przypomnienia treści lekcji oraz możność głębiej przeżyć ją po swojemu, według własnych możliwowści pojmowania.

b) Wymaganie przyniesienia tych obrazków na lekcję następną oraz dołączenia do poprzednich jest dobrem ćwiczeniem obowiązkowości.

c) Dziecko obrazek pokolorowany zawiesza u siebie w domu nad łóżeczkiem, ewentualnie nad stolikiem, przy którym odmawia swój paciorek, a w ten sposób pacierz łączy się z treścią lekcji, lekcja zaś zmierza do pogłębienia modlitwy. Zmieniając kolejno obrazki co kilka dni (zależnie od lekcji) tem samem wprowadza do swego życia religijnego coraz bogatszą treść, a pacierz nie jest czemś jednostajnem.

d) Kolorowanie obrazków jako praca domowa ma jeszcze i tę wartość, że służy do pewnego stopnia celom apostolstwa, gdyż najbliższa rodzina zwykle interesuje się temi obrazkami, a więc ma okazję do zaznajomienia się z tem, czego się dziecko uczy, przypomina sobie, a często lepiej przyswaja treść religji.

e) Dla wychowawcy nawet pobieżny tylko przegląd tych obrazków pokolorowanych da możność zorjentować się lepiej w duszy dziecka.

Celem ułatwienia osiągnięcia tych wyników, o jakich dotychczas mówiliśmy, podajemy schematyczny układ pracy nauczania religji w I oddziale szkoły powszechnej. W tablicy tej podajemy 1) temat wykładu, który może być przerobiony na kilku lekcjach, (uwaga: podajemy temat zagadnienia, a nie poszczególnych lekcyj), 2) prawdę dogmatyczną, którą mamy wyjaśnić i nauczyć, ujętą samą w sobie i od strony życia społecznego, 3) zastosowanie w życiu indywidualnem i społecznem, 4) część pacierza, która odpowiada lekcji, 5) odpowiednie obrazki.

Do tych obrazków opracowane są praktyczne uwagi do korzystania z nich. Przy każdym zamówieniu dołącza się jeden egzemplarz tych uwag łącznie z tablicą schematyczną rozkładu tematów pracy.

Cenę ustalono jak najtańszą, by obrazki stały się dostępne nawet dla najuboższych dzieci. Cena jednego kompletu (56 obrazków z okładeczką) wynosi **60 gr.** przy zamówieniu **przynajmniej 10 kompletów**. Pojedyńczy zaś komplet łącznie z uwagami kosztuje **1 zł. 10 gr.**

Zamówienia kierować jedynie pod adresem: Wilno, ul. Uniwersytecka Nr. 9 m. 10. Redakcja **Ku Szczytom.**

Ks. Józef Wojtukiewicz.

VII KURS DUSZPASTERSKI ARCHIDIECEZJI WILEŃSKIEJ

w dniach 15, 16 i 17 listopada 1938 roku

za zgodą i błogosławieństwem J. E. Najprzewielebniejszego Księdza Arcybiskupa - Metropolity

„AKCJA KATOLICKA PRZEZ KSIĄŻKĘ I SZKOŁĘ".

Dnia 15 listopada — wtorek.

Godz. 8. — Msza św. w kaplicy św. Kazimierza w Bazylice Metropolitalnej. Odprawi **J. E. Ksiądz Arcybiskup - Metropolita.**

Godz. 11.30. — Zagajenie, wybór przewodniczącego, powołanie prezydjum i sekretarza.

I. Ref.: *W walce o dobrą książkę.* — **Ks. Dr. Ignacy Świrski,** Prof. U. S. B.

Godz. 15. — II. Ref.: *Nauka i wychowanie religijne w naszej szkole publicznej.* — **Ks. Dr. Michał Sopoćko,** Prof. U. S. B.

Godz. 16.15. — III. Ref.: *Nauka i wychowanie w naszej szkole publicznej.* — **Ks. Dr. Michał Sopoćko,** Prof. U. S. B.

Dyskusja.

Dnia 16 listopada — środa.

Godz. 10. — I. Ref.: *Czytelnictwo jako część składowa Akcji Katolickiej.* — **Ks. Dr. Karol Milik,** Dyrektor T-wa Czytelni Ludowych z Poznania.

Godz. 11. — II. Ref.: *Organizacja i sposób prowadzenia czytelnictwa na parafji.* — **Ks. Dr. Karol Milik.**

Godz. 16. — III. Ref.: *Organizacja i sposób prowadzenia czytelnictwa na parafji.* — **Ks. Dr. Karol Milik.**

Godz. 17. — IV. Ref.: *Czem jest Towarzystwo Czytelni Ludowych.* — **Ks. Dr. Karol Milik.**

Dyskusja.

Dnia 17 listopada — czwartek.

Godz. 10. — I. Ref.: *Przepisy Pierwszego Polskiego Synodu Plenarnego z roku 1936, dotyczące czytelnictwa i oświaty z punktu*

widzenia Akcji Katolickiej. — **Ks. Leon Żebrowski,** Kan. Kapituły Metropolitalnej.

Godz. 11. — II. Ref.: *Wzory duszpasterstwa belgijskiego.* — **Ks. Mgr. Józef Zawadzki,** Asystent U. S. B.

Dyskusja, wnioski i zamknięcie Kursu.

UWAGI:

1. **Opłata** za udział w Kursie **3 zł.**
2. **Odczyty** i zebrania będą się odbywały w Sali Stowarzyszenia Misyj Wewnętrznych, **ul. św. Anny 13.**
3. **Mieszkania:** u OO. Karmelitów (Ostrobramska 12, tel. 16-60), za opłatą 2 zł. za dobę, w Pensjonacie pp. Cywińskich (Mickiewicza 19), w hoteliku seminaryjnym (Mostowa 12) i w hotelu „Georges'a" (Mickiewicza 20).
4. **Posiłek:** Jadłodajnia przy ul. Biskupa Bandurskiego 11 (obiady od 80 gr.), jadłodajnia przy ul. Mostowej 10 (obiady od 70 gr.).
5. Zarząd Związku Kapłanów „Unitas" zwrócił się z prośbą do Ministerstwa Komunikacji o zniżki kolejowe dla uczestników Kursu w drodze powrotnej.

ZARZĄD ZWIĄZKU KAPŁANÓW „UNITAS"
ARCHIDIECEZJI WILEŃSKIEJ.

ODEZWA

MIĘDZYNARODOWEJ UNJI PRZECIWRAKOWEJ

TYDZIEŃ PRZECIWRAKOWY W POLSCE

(23 — 30 listopad 1938 r.)

Rak obok gruźlicy jest największą klęską społeczną. W ostatnich latach częstość jego wzrasta wybitnie. W całym świecie około **1.500.000 ofiar rocznie** pochłania to cierpienie. W samej Polsce ginie przeszło 30.000 ludzi, a więc prawie co 15 minut 1 chory Polak umiera na raka.

Rak jest jedną z najczęstszych przyczyn śmierci u ludzi w wieku ponad 40 lat, atakuje on wszystkie klasy społeczne — zarówno biednych jak bogatych, kobiety jak i mężczyzn.

Nieuleczalność raka jest w wielu wypadkach następstwem lekceważenia cierpienia przez chorych, którzy nie orjentują się, że rak narazie nie powoduje bólów i nie sprawia większych dolegliwości.

Rak wcześnie rozpoznany może być wyleczony: początkowo bowiem jest to cierpienie lokalne, które w tym okresie można usunąć radykalnie czy to na drodze chirurgicznej, czy też zapomocą naświetlań radem lub promieniami Röntgena.

Początek raka jest prawie nieuchwytny. Cierpienie to może powstać w każdym narządzie, w każdem miejscu naszego ciała, najczęściej rozwija się w przewodzie pokarmowym, w narządach kobiecych, w piersiach i wargach.

Nie należy zwlekać, jeżeli wystąpią takie podejrzane objawy, jak małe guzki w piersiach, niegojęce się ranki na języku, wargach i skórze, cuchnące lub krwiste wydzieliny, długotrwałe zaburzenia kiszkowe, wychudnięcie i upadek sił bez widocznych przyczyn. **Natychmiast** należy się udać do lekarza lub do specjalnych zakładów leczniczych.

Rak w początkowych okresach może być uleczony.

Ponieważ walka z rakiem, jako z klęską społeczną, wymaga znacznych środków, przeto prowadzona jest z funduszów publicznych. Idą one na organizację lecznictwa przeciwrakowego, w czem znaczną pozycją jest zakup radu, tego bardzo kosztownego i niezbędnego środka leczniczego, wykrytego przez naszą wielką rodaczkę, **Marję Skłodowską - Curie** i jej męża Piotra. Idą nadto na badania naukowe, mające na celu stwierdzenie istoty raka.

Gdy to dzieło zostanie dokonane, jeszcze jeden groźny wróg ludzkości ulegnie pokonaniu, jak pokonano już tyle innych ciężkich chorób, które też zdawały się być nieuleczalne.

Leczenie i badania — to oręż w ręku ludzkiem. Na wykucie i usprawnienie tego oręża nie może zabraknąć środków.

Gdy składasz grosz na walkę z rakiem, być może ratujesz własne życie lub życie twych najbliższych. W każdym razie przynosisz ulgę cierpieniu twych bliźnich.

Zapisując się na członka Towarzystw Przeciwrakowych w Polsce, spełniasz swój obowiązek społeczny.

Pamiętać o tem trzeba podczas **Tygodnia Przeciwrakowego.**

W ciągu tego Tygodnia trwa jak gdyby mobilizacja całej ludzkości w walce z nieubłaganym wrogiem. Im więcej nas stanie w walczących szeregach, tem prędsze będzie zupełne zwycięstwo.

KOMITET ORGANIZACYJNY TYGODNIA PRZECIWRAKOWEGO W POLSCE.

Zapisy na członków przyjmują instytucje przeciwrakowe w Polsce:
Polski Związek Przeciwrakowy, Warszawa, ul. Wawelska 15.
Polski Komitet do zwalczania raka, Warszawa, ul. Karowa 31.

Łódzkie Towarzystwo Zwalczania Raka, Łódź, ul. Piotrkowska 175.

Stowarzyszenie „Polski Instytut Przeciwrakowy”, Lwów, ul. Głowińskiego 7.

„Koło Pań” przy Polskim Komitecie do zwalczania raka, Warszawa, ul. Karowa 31.

Wileński Komitet do Zwalczania Raka, Wilno, ul. Połocka 6.

XIII KURS ALKOHOLOGJI.

Państwowa Szkoła Higjeny z inicjatywy Departamentu Służby Zdrowia Ministerstwa Opieki Społecznej w porozumieniu z Towarzystwem „Trzeźwość“ organizuje w dniach 12. XII. — 17. XII. r. b. włącznie XIII Kurs Alkohologji p. t. „Alkoholizm i jego zwalczanie“.

Kurs jest bezpłatny — wpisowe wynosi 4 zł. Wykłady odbywać się będą codziennie w godzinach rannych i popołudniowych, w gmachu Państwowej Szkoły Higjeny. Wszelkich wyjaśnień udziela i przyjmuje zgłoszenia (do dn. 10. XII. r. b.) Sekretarjat kursu — Państwowa Szkoła Higjeny — Warszawa, Chocimska 24.

Dr. W. Chodźko
Kierownik Państwowej Szkoły Higjeny

Dział porad.

Wyjaśnienie w sprawie wystawienia Przenajświętszego Sakramentu.

Na zapytania wielu Przewielebnych Księży podajemy następujące wyjaśnienie.

Nie wolno uroczyście wystawiać Przenajświętszego Sakramentu do adoracji w puszce nazewnątrz tabernaculum, ale wolno bez specjalnego pozwolenia prywatnie coram aperto tabernaculo adorować Przenajśw. Sakrament i udzielić Nim benedykcji z jakiejkolwiek słusznej przyczyny. (Conf. c. 1275 § 1). *Ks. Z. W.*

Z ŻYCIA ARCHIDIECEZJI.

Konsekracja nowego kościoła w Sobakińcach. — W dniu 17 b. m. J. E. Ks. Arcybiskup-Metropolita Wileński dokonał w Sobakińcach, pow. szczuczyńskiego, konsekracji kościoła parafjalnego p. w. Podwyższenia św. Krzyża. Kościół w Sobakińcach, murowany według projektu inż. Wacława Surtowtta, w stylu odrodzenia, wzniesiony został staraniem miejscowego ks. proboszcza Adolfa Grodisa, a kosztem parafjan.

STOLICA APOSTOLSKA.

Orędzie Ojca św. do Kongresu Eucharystycznego w Nowym Orleanie. — W dniu 18 b. m. Ojciec św. wygłosił przez radjo watykańskie następujące orędzie do krajowego kongresu Eucharystycznego Stanów Zjednoczonych A. P., odbywającego się w Nowym Orleanie:

„Gdy Chrystus Pan, który jedynie jest Drogą, Prawdą i Życiem dla wszystkich, święci pośród was uroczysty triumf i gdy miasto Nowy Orlean przez wasz Kongres Eucharystyczny stało się jak gdyby ołtarzem całego narodu, My, którzy wysoce cieszymy się z radosnych wydarzeń wśród naszych dzieci i z ich rozgorzenia czynną pobożnością, z najwyższem zadowoleniem łączymy się z Wami w słowach nadziei i modlitwy. Niemało jest przyczyn obaw i troski, szczególnie gdy widzimy tylu ludzi zaniedbujących, lekceważących i odrzucających boskie wskazania Ewangelji, z których jedynie nadejść może wybawienie rodzaju ludzkiego. Przedewszystkiem jednak nie możemy powstrzymać łez, gdy z rozrywającym serce bólem widzimy lekceważenie i odrzucanie samego Boga Wiecznego lub miotane przeciw Niemu, jak wrogowi, obelgi i przekleństwa. Jednakże, czemu nie mieć nadziei na czasy lepsze dla Kościoła powszechnego, gdy widzimy rozkwitającą nanowo wśród Was i wśród prawie wszystkich ludów pobożność i coraz bardziej gorejącą cześć dla Wzniosłego Sakramentu ołtarza? Skoro Boska Eucharystja — by użyć słów Naszego mądrego poprzednika — ma być uważana za ośrodek całego życia chrześcijańskiego tak, że można Ją mienić duszą Kościoła, gdziekolwiek jest Ona czczona nabożeństwem solennem i często pobożnie przyjmowana w Komunji, naprawia ludzkie słabości, pobudzając i umacniając cnoty chrześcijańskie. Gdzie jest Chrystus, tam jest raj. Należy przeto wytrwale mieć nadzieję na nowy rozkwit Kościoła ku niezmiernie wielkiej korzyści tego społeczeństwa świeckiego, gdzie żywa jest cześć św. Eucharystji, sama urabiając myśl ludzką. Gdy przeto, czcigodni bracia i ukochane dzieci, z czułością ojcowską usilnie wzywamy was do dalszego gorliwego pozostawania w tej nowej najświętszej żarliwości, wraz z wami błagamy Boskiego Odkupiciela, by wasz młody silny naród, jak obfituje w dobra materjalne, tak zabłysnął przykładem wiary katolickiej, świętem życiem chrześcijańskiem”.

Orędzie zakończone zostało udzieleniem błogosławieństwa.

Inauguracja Kongresu Archeologji chrześcijańskiej. — W Sali Sykstyńskiej pałacu papieskiego św. Jana na Latarenie rozpoczął dnia 16-go bież. miesiąca obrady czwarty Międzynarodowy Kongres Archeologji chrześcijańskiej. Wobec nieobecności kardynała Pacelliego, wielkiego kanclerza Papieskiego Instytutu Archeologji Chrześcijańskiej, inauguracji obrad kongresu dokonał delegowany na tę uroczystość przez Ojca św. kardynał Morcati, bibljotekarz i archiwarjusz św. Kościoła Rzymskiego. W posiedzeniu inauguracyjnem wzięli udział kardynałowie Fumasoni Biondi, Maglione, Marmaggi, Pellegrinetti i Tisserant oraz liczni dostojnicy watykańscy i przedstawiciele świata nauki.

Z NIWY KOŚCIELNEJ I DUSZPASTERSKIEJ.

W KRAJU

O katolicki pogląd na świat w polskich programach radjowych. — Związek Katolickich Radjosłuchaczy za wiedzą Komisji Episkopatu Polskiego do spraw prasowych i radjowych, zwołuje na dzień 12 listopada r. b. w Warszawie ogólnopolską Katolicką Radjową Konferencję Programową, której zadaniem będzie przedyskutowanie i ustalenie zasad, na jakich powinny opierać się radjowe programy w Polsce, żeby odpowiadały katolickiemu światopoglądowi, wyznawanemu przez olbrzymią większość Narodu Polskiego. W konferencji tej wezmą udział działacze katoliccy i znawcy ze wszystkich dziedzin kultury katolickiej i narodowej z terenu całej Polski.

Organizacja zjazdu została powierzona p. Stanisławowi Bukowskiemu, jako stałemu delegatowi Zarządu Głównego ZKR. w stolicy Państwa oraz Zarządowi Warszawskiego Okręgu ZKR. (Warszawa, Miodowa 20 m. 8, tel. 215-33).

Zgon przywódcy katolików niemieckich w Polsce.—W Katowicach zmarł po dłuższej chorobie ś. p. Edward Pant, wybitny przywódca katolików niemieckich w Polsce. Zmarły z zawodu nauczyciel gimnazjum długie lata pracował na niwie katolicko-społecznej oraz dziennikarskiej, redagując „Der Oberschlesischer Kurier", a następnie „Der Deutsche in Polen". Ś. p. Edward Pant posłował do sejmu śląskiego, a następnie był senatorem. Odznaczał się odwagą cywilną, zawsze był lojalnym obywatelem Polski, ciesząc się ogólnym szacunkiem. Jako szczery i gorący katolik był przeciwnikiem narodowego socjalizmu, zwalczając jego błędne teorje.

ZAGRANICĄ

Episkopat włoski o ostrożności przy nawróceniach Żydów. — Według informacji agencji katolickiej „La Corrispondenza" episkopat włoski, biorąc pod uwagę coraz liczniejsze w ostatnich czasach przejścia na katolicyzm Żydów, skierował do wszystkich proboszczów Włoch pisma, w których zwraca uwagę, że nawrócenia osób żydowskiego pochodzenia powinny mieć miejsce jedynie w tych wypadkach, gdy zostało ponad wszelką wątpliwość stwierdzone, że motywem nie są czynniki natury materjalnej lecz wyraźnie dziedziny duchowej. Prócz tego zaznacza się w powyższem piśmie, że, stosownie do przepisów Kościoła, chrzest osoby wyznania izraelickiego może nastąpić jedynie po odpowiedniem przygotowaniu, trwającem conajmniej szereg miesięcy i to po publicznem wyrzeczeniu się przez daną osobę jej dawnych błędów religijnych. Przejście na wiarę katolicką izraelity czy izraelitki winno być, stosownie do wskazówek prawa kanonicznego, każdorazowo uprzednio podane do wiadomości odpowiedniego biskupa, co się zaś tyczy proboszcza danej miejscowości, to winien on zawsze dokładnie zbadać warunki życiowe i materjalne oraz stosunki rodzinne kandydata na neofitę. Nie może być mowy o udzieleniu chrztu św. osobie, która przechodząc na katolicyzm pragnie ratować swą sytuację społeczną i która nie chce mimo to zrezygnować ze sposobu życia, niezgodnego z etyką chrześcijańską.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Wydawca: KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.
Redaktor: KS. JÓZEF PONIATOWSKI.

Drukarnia Archidiecezjalna w Wilnie.